

BIULETYN
POLSKIEJ MISJI HISTORYCZNEJ

BULLETIN
DER POLNISCHEN HISTORISCHEN MISSION

NR 19/2024

UNIwersytet MIKOŁAJA KOPERNIKA W TORUNIU
(POLSKA MISJA HISTORYCZNA PRZY UNIwersYTECIE
JULIUSZA I MAKSYMILIANA W WÜRZBURGU)

NIKOLAUS-KOPERNIKUS-UNIVERSITÄT TORUŃ
(POLNISCHE HISTORISCHE MISSION AN DER JULIUS-MAXIMILIANS-
UNIVERSITÄT WÜRZBURG)

TORUŃ 2024

KOMITET REDAKCYJNY / REDAKTIONSKOMITEE

prof. dr hab. Thomas Baier (*Julius-Maximilians-Universität Würzburg*), prof. dr hab. Caspar Ehlers (*Max-Planck-Institut für Europäische Rechtsgeschichte, Frankfurt am Main*), prof. dr hab. Helmut Flachencker (*Julius-Maximilians-Universität Würzburg*), dr Krzysztof Garczewski (*Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy*), prof. dr hab. Heinz-Dieter Heimann (*Universität Potsdam*), prof. dr hab. Tomasz Jasiński (*Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu*), prof. dr hab. Krzysztof Kopiński (*Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu*), prof. dr hab. Zdzisław Noga (*Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie*), prof. dr hab. Krzysztof Ozóg (*Uniwersytet Jagielloński w Krakowie*), prof. dr hab. Andrzej Radzimiński (*Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu*): Przewodniczący / Vorsitzender, prof. dr hab. Andrzej Sokala (*Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu*), prof. dr hab. Wojciech Zawadzki (*Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie*)

REDAKCJA NAUKOWA / SCHRIFTFLEITUNG

dr Renata Skowrońska, prof. dr hab. Helmut Flachenecker

Redakcja naukowa i językowa (j. niemiecki) / Wissenschaftliche und philologische Redaktion (Deutsch)
dr Renate Schindler, dr Renata Skowrońska, dr Dirk Rosenstock

Redakcja językowa (j. angielski) / Philologische Redaktion (English)
Steve Jones

Tłumaczenia (j. niemiecki – j. polski) / Übersetzungen (Deutsch – Polnisch)
dr Renata Skowrońska

Sekretarz Redakcji / Redaktionssekretärin
mgr Mirosława Buczyńska

ADRES REDAKCJI / REDAKTIONSADRESSE
Polnische Historische Mission an der Universität Würzburg
Am Hubland, 97074 Würzburg, Niemcy / Deutschland
<http://apcz.umk.pl/czasopisma/index.php/BPMH/index>
<http://pmh.umk.pl/start/wydawnictwa/biuletyn/>

Kontakt: dr Renata Skowrońska
tel. (+49 931) 31 81029
e-mail: renata.skowronska@uni-wuerzburg.de

Biuletyn Polskiej Misji Historycznej jest udostępniany na stronie internetowej Akademickiej Platformy Czasopism, w systemie Open Journal System (OJS) na zasadach licencji Creative Commons.

Das *Bulletin der Polnischen Historischen Mission* ist auf den Webseiten der Akademischen Zeitschrift-Plattform zugänglich.
Die Zeitschrift wird im Open Journal System (OJS) auf Lizenzbasis Creative Commons veröffentlicht.

Prezentowana wersja czasopisma (papierowa) jest wersją pierwotną.
Diese Version der Zeitschrift (auf Papier) ist die Hauptversion.

ISSN 2083-7755
e-ISSN 2391-792X

© Copyright by Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

WYDAWCA / HERAUSGEBER
Uniwersytet Mikołaja Kopernika
ul. Gagarina 11, 87–100 Toruń, tel. (+48 56) 611 42 95, fax (+48 56) 611 47 05
www.wydawnictwoumk.pl

DYSTRYBUCJA / VERTRIEBS-SERVICE-CENTER
Wydawnictwo Naukowe UMK
Mickiewicza 2/4, 87–100 Toruń
tel./fax (+48 56) 611 42 38
e-mail: books@umk.pl, www.kopernikanska.pl/

DRUK / AUSGABE
Wydawnictwo Naukowe UMK
ul. Gagarina 5, 87–100 Toruń
tel. (+48 56) 611 22 15
Nakład: 300 egz.

SPIS TREŚCI
INHALTSVERZEICHNIS
CONTENTS

RENATA SKOWROŃSKA	7
Kronika Polskiej Misji Historycznej	
Chronik der Polnischen Historischen Mission	
The chronicle of the Polish Historical Mission	

RENATA SKOWROŃSKA	15
Stypendyści i goście Polskiej Misji Historycznej	
Stipendiaten und Gäste der Polnischen Historischen Mission	
Fellows and guests of the Polish Historical Mission's scholarships	

STUDIA I MATERIAŁY / STUDIEN UND MATERIALIEN / STUDIES
AND MATERIALS

SZYMON OLSZANIEC	23
Niewolnictwo w późnym Cesarstwie Rzymskim. Zarys problematyki	
Sklaverei im späten Römischen Kaiserreich. Ein Überblick	
Slavery in the Late Roman Empire: Outline of the problem	

JACEK BOJARSKI	65
Średniowieczne pochówki podwójne na cmentarzyskach Polski. Wolna wola czy nakazy religijne i społeczne?	
Mittelalterliche Doppelbestattungen auf den Gräberfeldern Polens. Freier Wille oder Religions- und Gesellschaftsdiktat?	
Medieval double burials in Polish burial grounds: Free will or religious or social mores?	

KRZYSZTOF KWIATKOWSKI	99
Niewolni w późnośredniowiecznych Prusach. Między wojną a kolonizacją	
Unfreie im spätmittelalterlichen Preußen. Zwischen Krieg und Besiedlung	
Unfree people in late medieval Prussia: Between war and settlement	

WOLFGANG WÜST	147
Przymus wyznaniowy i dyscyplina kościelna po augsburskim pokoju religijnym z 1555 roku. Brak wolności religijnej w Świętym Cesarstwie Rzymskim Narodu Niemieckiego w świetle zarządzeń kościelnych, policyjnych i karnych	
Konfessionszwang und Kirchengzucht nach dem Augsburger Religionsfrieden von 1555. Religiöse Unfreiheit im Heiligen Römischen Reich Deutscher Nation im Spiegel von Kirchen-, Policey- und Strafordnungen	
Confessional coercion and church discipline after the Peace of Augsburg of 1555: Religious penalties in the Holy Roman Empire of the German Nation as reflected in church, police and penal regulations	
JACEK KORDEL	179
„Chłopi są niewolnikami szlachty”. Położenie polskich włościan w świetle wybranych dzieł europejskiego oświecenia	
„Die Bauern sind geborene Sklaven ihrer Edelleute“. Die Lage der polnischen Bauern im Spiegel ausgewählter Werke der europäischen Aufklärung	
“Peasants are slaves to the nobility”: The Condition of Polish peasants in selected works of the European Enlightenment	
VOLODYMYR ABASCHNIK	213
Wkład uczonych polskich i niemieckich w dyskusje o wolności na Uniwersytecie Charkowskim w pierwszej połowie XIX wieku	
Der Beitrag polnischer und deutscher Gelehrter zu den Freiheitsdiskussionen an der Universität Charkiw in der ersten Hälfte des 19. Jahrhunderts	
The contribution of Polish and German scientists to discussions about freedom at Kharkiv University in the first half of the 19 th century	
KAVEH YAZDANI	265
Historia debat na temat pracy najemnej, niewolnictwa i sił napędowych kapitalizmu (od XVIII wieku do współczesności)	
Geschichte der Debatten um Lohnarbeit, Sklaverei und die Triebkräfte hinter dem Kapitalismus (vom 18. Jahrhundert bis zur Gegenwart)	
History of the Debates on wage labor, slavery, and the driving forces of capitalism (18 th century to the present)	
MARTA BARANOWSKA / PAWEŁ FIKTUS	287
Analiza i krytyka Konwencji w sprawie niewolnictwa z dnia 25 września 1926 roku w polskiej myśli polityczno-prawnej doby dwudziestolecia międzywojennego	
Analyse und Kritik des Sklavereiabkommens vom 25. September 1926 im polnischen politischen und juristischen Denken der Zwischenkriegszeit	

An analysis and critique of the Polish political and legal thought of the interwar period regarding the Slavery Convention of 25 September 1926

ALEXANDRA PULVERMACHER 309

Stosowanie aresztu prewencyjnego (Schutzhaft) na ziemiach okupowanej Polski na przykładzie Akcji „Inteligencja” w okręgu administracyjnym Zichenau (Ciechanów)

Die Anwendung der „Schutzhaft“ im besetzten Polen am Beispiel der „Intelligenzaktion“ im Regierungsbezirk Zichenau (Ciechanów)

The implementation of protective custody (Schutzhaft) in occupied Poland, exemplified by the Operation “Intelligence” in the administrative district Zichenau (Ciechanów)

PIOTR HAPANOWICZ 325

Działalność niemieckiego pediatry Josefa Strödera w okupowanym Krakowie (1942–1944)

Die Tätigkeit des deutschen Kinderarztes Josef Ströder im besetzten Krakau (1942–1944)

The work of the German paediatrician Josef Ströder in occupied Krakow (1942–1944)

BARTOSZ KALISKI 351

Czeski los. Jiří Lederer (1922–1983): ofiara dwóch systemów totalitarnych (narodowego socjalizmu i komunizmu)?

Das tschechische Schicksal. Jiří Lederer (1922–1983): Opfer zweier totalitärer Systeme (Nationalsozialismus und Kommunismus)?

The Czech fate. Jiří Lederer (1922–1983): A victim of two totalitarian systems (National Socialism and Communism)?

KAZIMIERZ S. OŻÓG 379

„Jak feniks z popiołów”. Pamięć o roku 1945 zapisana w przestrzeni i architekturze Würzburga

„Wie ein Phönix aus der Asche“. Die Erinnerung an 1945 festgehalten im Raum und in der Architektur Würzburgs

“Like a phoenix from the ashes”: The memory of 1945 recorded in the space and architecture of Würzburg

PIOTR HAPANOWICZ

Muzeum Krakowa
E-Mail: phapanowicz@wp.pl
ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0001-8865-1470>

DIE TÄTIGKEIT DES DEUTSCHEN KINDERARZTES JOSEF STRÖDER IM BESETZTEN KRAKAU (1942–1944)

EINLEITUNG

Josef Ströder (1912–1993) war ein angesehener deutscher Kinderarzt, ein Mann von großer Kultur und Wissen, ein Humanist, der von 1942 bis 1944 als kommissarischer Direktor der Universitätskinderklinik in Krakau und der Kinderkrankenhäuser in dieser Stadt tätig war. Er war ein Beispiel für einen ‚untypischen‘ Deutschen auf polnischem Boden während des Zweiten Weltkriegs: Bei seinen polnischen Kollegen und Patienten ist er in guter Erinnerung geblieben.¹ Josef Ströders Name findet man in einigen populärwissenschaftlichen Studien, unter anderem von Zdzisław Gajda, Olgierd Budrewicz, Katarzyna Siwiec oder Barbara Kaczkowska. Seine Tätigkeiten in Krakau wurden jedoch noch nicht wissenschaftlich aufgearbeitet und sind nicht allgemein bekannt.

Es ist sehr schwierig, eine geeignete Quellenbasis zu finden, die eine vollständige Rekonstruktion von Ströders Krakauer Tätigkeit ermöglichen würde. Der Abfassung dieses Textes gingen Recherchen in den Archiven der Jagiellonen-Universität in Krakau und der Julius-Maximilians-Universität Würzburg voraus. Grundlage für meine Recherchen bildeten vor allem ge-

¹ Die Publikation entstand dank eines Stipendiums der Polnischen Historischen Mission (finanziert von der Bayerischen Staatskanzlei) und der Unterstützung der Leitung des Museums von Krakau (Muzeum Krakowa).

druckte Quellen. Darunter sind Josef Ströders Memoiren *Angeklagt wegen Polenfreundschaft. Als Kinderarzt im besetzten Krakau* zu erwähnen, die 1985 veröffentlicht wurden und drei Jahre später auch auf Polnisch unter dem Titel *Oskarżony o przyjaźń z Polakami* im Verlag Wydawnictwo Literackie in Krakau erschienen. Ströder schrieb seine Memoiren vierzig Jahre später nieder, um vor allem seine eigene Tätigkeit zu dokumentieren – ohne dabei den Ehrgeiz eines Historikers zu haben. Daher sind sie eher subjektiv und bedürfen der historischen Reflexion und Kommentierung, was aber ihren hohen Wert als Zeitdokument nicht schmälert. Es sei daran erinnert, dass Tagebuchaufzeichnungen deutscher Ärzte über die polnischen Gebiete während des Zweiten Weltkriegs und der Besatzungszeit sehr selten zu finden sind, insbesondere solche, die frei von nationalen und politischen Vorurteilen sind.² In Ströders Memoiren wird u. a. der Beschreibung der „Sonderaktion Krakau“ viel Raum gewidmet, obwohl der Autor kein Augenzeuge dieser Aktion war. Interessant sind auch Ströders Ausführungen über Generalgouverneur Hans Frank sowie über die antipolnischen Besatzungsbefehle zur medizinischen Versorgung. Am wichtigsten in diesem Buch sind jedoch die Erinnerungen an seine tägliche Arbeit als Kinderarzt in der Klinik, die Beschreibung seiner direkten Kontakte zu polnischen Medizinerinnen und generell zu den Menschen in Krakau.³

LEBENS LAUF

Josef Ströder wurde 1912 in Mömerzheim, einem kleinen Dorf in der Nähe von Bonn, geboren. Er war der Sohn von Josef und Christine (geb. Joist), stammte aus einer armen katholischen Bauernfamilie.⁴ Der künftige Kinderarzt wuchs nach dem benediktinischen Prinzip „Bete und arbeite“ auf, das „mir zeitlebens beglückende und bewährte Richtschnur gewesen [ist].“⁵ Von 1921 bis 1930 besuchte er das Beethoven-Gymnasium in Bonn⁶, das in

² Witczak: „*Oskarżony o przyjaźń*“, S. 632–633. Vgl. z. B. Heilmeyer: *Lebenserinnerungen*; Lehdorff: *Ostpreußisches Tagebuch*. Informationen über Ströders Memoiren finden sich auch in der Dissertation: Wójcicka: *Okupacja Polski*.

³ Ebenda, S. 633.

⁴ Universitätsarchiv Würzburg (weiter: UA Wue): Sign. PA 787/I/II.

⁵ Ströder: *Angeklagt*, S. 17; Ströder: *Oskarżony*, S. 29.

⁶ UA Wue: Sign. PA 787/I/II.

der Rheinprovinz großes Ansehen genoss. Grund dafür war die Erziehung der Schüler im Geiste des Humanismus, der Gerechtigkeit und der Toleranz, in Übereinstimmung mit den Idealen der großen Philosophen der Antike und prominenter christlicher Denker. Ströder schrieb: „So hat die vorzügliche Schule ihre Schüler kritisch gemacht und manche auch unbeeinflussbar gegen Unvernünftiges und Unmoralisches, also auch nationalsozialistische Schalmeien, Verführungen und Bedrückungen.“⁷ An anderer Stelle stellt er jedoch verbittert fest: „Es geschah im Unterricht überhaupt nichts zur Ehrenrettung der schon damals, in den frühen zwanziger Jahren, so oft und viel geschmähten Weimarer Republik und erst recht nichts zur Popularisierung unserer demokratischen Staatsform.“⁸ Der junge Ströder war ein fleißiger, ehrgeiziger und bescheidener Mann, ein Humanist und gläubiger Mensch. Er blieb bis an sein Lebensende ein gläubiger und praktizierender Katholik.

1930 begann er sein Medizinstudium an der Albert-Ludwigs-Universität Freiburg im Breisgau und studierte auch in Bonn an der Rheinischen Friedrich-Wilhelms-Universität. Er war ein fleißiger Schüler prominenter deutscher Ärzte von Weltruf, wie Prof. Dr. med. Ludwig Aschoff (1866–1942), dem berühmten Anatomopathologen und Mitglied der Polnischen Akademie der Künste und Wissenschaften⁹, oder Prof. Dr. med. Siegfried Thannhauser (1885–1962), eines Spezialisten für innere Medizin.¹⁰ Während seines Studiums in Freiburg absolvierte er eine Ausbildung in Kinderheilkunde bei dem bedeutenden Facharzt Prof. Dr. med. Carl T. Noeggerath (1876–1952).¹¹ Noeggerath war 1929 Präsident der Deutschen Gesellschaft für Kinderheilkunde. Er war ein Humanist, der dem Nationalsozialismus kritisch gegenüberstand. In seinem Leben hielt sich Ströder an den Grundsatz: „Es lohnt sich, anständig zu sein.“¹²

⁷ Ströder: *Angeklagt*, S. 16; Ders.: *Oskarżony*, S. 27.

⁸ Ders.: *Angeklagt*, S. 18; Ders.: *Oskarżony*, S. 31.

⁹ In Ströders Memoiren wird Aschoff als Humanist und Gegner des Nationalsozialismus dargestellt, Ders.: *Angeklagt*, S. 39–42. Tatsächlich war dieser Gelehrte für seine positive Einstellung zum Nationalsozialismus bekannt. Vgl. Dhom: *Ludwig Aschoff*, S. 391–394; Prüll: *Pathologie und Politik*, S. 331–368.

¹⁰ Mehr: Hofmann et al.: *Siegfried Thannhauser*.

¹¹ Ströder: *Oskarżony*, S. 46–47; Kopp et al.: *Carl Noeggerath*, S. 289–292.

¹² Ströder: *Angeklagt*, S. 56; Ders.: *Oskarżony*, S. 124.

Während seines Studiums gehörte Ströder der Katholischen Deutschen Studentenverbindung Thuringia zu Würzburg an und distanzierte sich von den Aktivitäten der NSDAP.¹³ Er betonte, dass „die glückliche“ Studentenzeit bald nach dem 30. Januar 1933 ihr „offizielles“ Ende fand. Von nun ab marschierte die „Gemeinschaft der Lehrenden und Lernenden im Braunhemd [...]“. ¹⁴ Über sich selbst schrieb er, er sei „auch taub gegen Beschimpfungen und Bedrohungen [gewesen] und blieb in Zukunft systematisch fern.“¹⁵ Als 1935 der jüdische Professor Thannhauser aufgrund der Nürnberger Gesetze seines Amtes enthoben wurde, forderte man ihn auf, das Reich zu verlassen. Ströder war einer von zwei Studenten, die den Mut hatten, sich von ihrem Professor am Bahnhof zu verabschieden.¹⁶ Am 20. Dezember 1935 legte Ströder in Freiburg sein medizinisches Examen ab und begann anschließend eine Tätigkeit als Assistenzarzt an der dortigen Universität. Am 10. November 1936 wurde er zum Doktor der Medizin promoviert. Von 1937 bis 1938 war Ströder Assistent an der Universität Bonn, vom 1. Juni 1938 bis 2. Juni 1942 arbeitete er an der Kinderklinik der Universität Freiburg. Am 3. Dezember 1941 habilitierte er sich und wurde außerordentlicher Professor.¹⁷

Anschließend diente Ströder ein Jahr lang als Assistenzarzt bei der Luftwaffe.¹⁸ Seine Äußerungen, in denen er den Nationalsozialismus und seine Führer kritisierte, galten als staatsfeindlich. Wie sich Dr. med. Tadeusz Nowak erinnert, äußerte Ströder seinen Hass auf die Nazis, da er sie für den Tod seines Bruders verantwortlich machte.¹⁹ Ein Militärgericht leitete eine Untersuchung gegen Ströder ein.²⁰ Ihm wurde die Versetzung in eine Strafkompagnie angedroht. Sein Vorgesetzter in der Armee bewahrte ihn schließlich vor ernsthaften Schwierigkeiten, indem er dafür sorgte, dass Ströder von der Flakartillerie auf eine Bürostelle im Luftfahrtministerium

¹³ Mehr Grüttner: *Studenten im Dritten Reich* und Lodermeier: *Geschichte des Cartellverbandes*.

¹⁴ Ströder: *Angeklagt*, S. 21; Ders.: *Oskarżony*, S. 39.

¹⁵ Ebenda (beide Publikationen).

¹⁶ Ders.: *Oskarżony*, S. 44.

¹⁷ UA Wue: Sign. PA 787/I/II.

¹⁸ Ströder: *Oskarżony*, S. 52.

¹⁹ Kaczkowska: *Z kart historii*, S. 39.

²⁰ Ströder: *Oskarżony*, S. 52.

in Berlin versetzt wurde. Anschließend beantragte er eine Stelle außerhalb des Reiches für seinen Untergebenen.²¹ So wurde Ströder 1942 in die Hauptstadt des Generalgouvernements geschickt, wo die wachsende deutsche Zivilbevölkerung eine deutsche medizinische Versorgung benötigte. Die deutschen Behörden planten, hier anstelle der polnischen Kliniken eine deutsche medizinische Akademie einzurichten.²² Durch seine Abordnung nach Krakau wurde die Sammlung von Beweisen gegen ihn durch die Gestapo für einige Zeit unterbrochen.

KRAKAUER JAHRE

Ströder machte sich auf den Weg nach Krakau, wie er schrieb „mit leichtem Gepäck und schwerem Herzen.“²³ Er kam mit seiner Frau Christine Maria Louise, geborene Stever, und den beiden Zwillingstöchtern Louise und Christine, beide erst zweieinhalb Jahre alt, in der Stadt an.²⁴ Am 6. März 1942 wurde Ströder kommissarischer Verwalter der Kinderklinik und des Krankenhauses St. Ludwig für polnische Kinder in der Strzelecka-Straße 2 und des Krankenhauses für deutsche Kinder in der Kopernika-Straße 23.²⁵ Als Ströder in Krakau ankam, war er ein junger außerordentlicher Professor für Kinderheilkunde in seinen Dreißigern und wusste, dass er noch wenig wusste.²⁶ Er trat die Nachfolge von Dr. med. Johannes Müller an, einem SS-Obersturmführer, der das Krankenhaus seit Beginn der Besatzung geleitet hatte. Bereits in den ersten Tagen der Besatzung verboten die deutschen Behörden dem ehemaligen Leiter der Klinik, Professor Ksawery Lewkowicz (1869–1959), der zusammen mit anderen Professoren der Jagiellonen-Universität während der Sonderaktion Krakau verhaftet und in das Konzentrationslager Sachsenhausen gebracht worden war, das Krankenhausesgelände zu betreten. Auch Primararzt Jan Gołąb wurde aufgefordert, das Krankenhaus zu verlassen; seinen Platz nahm der behandelnde Arzt,

²¹ Siwec: *Święty Ludwik*, S. 57.

²² Tomasik: *Profesor Josef Ströder*, S. 41.

²³ Ströder: *Angeklagt*, S. 13; Ders.: *Oskarżony*, S. 19.

²⁴ UA Wue: Sign. PA 787/I/II.

²⁵ Siwec: *Święty Ludwik*, S. 55.

²⁶ Gajda: *Oczarowany Krakowem*, S. 14.

Dr. med. Antoni Chudoba, ein. Die Kinderklinik stellte ihre Tätigkeit ein und ihre Stationen wurden Dr. med. Franciszek Pochopień überlassen. Müller übte schwere Repressionen gegen das polnische Krankenhauspersonal und die polnischen Patienten aus.²⁷ Das polnische Personal wurde systematisch gedemütigt und eingeschüchtert und erlebte extrem harte Zeiten. Die Krankenstationen waren überfüllt, und die Essensrationen für polnische Kinder wurden so stark reduziert, dass sie nicht einmal ein Drittel des notwendigen Kalorienbedarfs betrug.²⁸ Nach einhelliger Meinung der polnischen Ärzte und Krankenschwestern glich das St.-Ludwigs-Hospital in dieser Zeit einem kleinen Konzentrationslager.²⁹

Nachdem Ströder die Klinik übernommen hatte, kam es zu einer grundlegenden Veränderung. Seine Amtszeit begann er mit einer Erklärung in der ersten Sitzung mit dem Krankenhauspersonal:

Wir alle hier, meine Damen und Herren, Kolleginnen und Kollegen, also ich, sind dazu verurteilt, zusammenzuarbeiten [...]. Ich schlage Ihnen daher vor, dass wir diese Klinik als exterritoriales Gebiet, als eine Insel des Friedens betrachten. Es soll hier keine polnischen oder deutschen Patienten geben, sondern nur kranke Kinder; es soll keine polnischen oder deutschen Ärzte geben, sondern nur Ärzte, die hier in Frieden zusammenarbeiten. Wenn Sie meine Auffassung von der neuen gemeinsamen Arbeit anerkennen und akzeptieren, dann werden wir am Ende sicher Freunde werden.³⁰

Die Universitätskliniken haben den Krieg (relativ) gut überstanden. Einige sogar – insbesondere diese, die für deutsche Eliten bestimmt waren – haben ihr Vermögen (u. a. die medizinische Ausstattung) vervielfachen können. Jede Klinik hatte einen deutschen Direktor, die dort angestellten Ärzte wurden von Hans Frank ernannt.³¹ Die Klinik für Innere Medizin leitete zum Beispiel Professor Ludwig Heilmeyer (1899–1969), der ebenfalls für seine Sympathie zu Polen bekannt war.

²⁷ 150 lat Katedry, S. 54.

²⁸ Ströder: *Oskarżony*, S. 93.

²⁹ Siwiec: *Święty Ludwik*, S. 55.

³⁰ Ströder: *Oskarżony*, S. 119–120. Vgl. Ders.: *Angeklagt*, S. 54–55. Vgl. Josef Ströder, in: *Wikipedia*.

³¹ Chwalba: *Dzieje Krakowa*, S. 172.

Neben der Leitung der Klinik und des St.-Ludwigs-Krankenhauses war es Ströders vorrangige Aufgabe, eine deutsche Kinderklinik im Gebäude der ehemaligen Frauenklinik zu organisieren und zu leiten, deren kommissarischer Verwalter er wurde.³² Als Ströder ins Generalgouvernement kam, wusste er, dass das politische Ziel des Dritten Reiches klar definiert war: „Polen wird als Kolonie behandelt werden. Die Polen sollen die Sklaven des Großdeutschen Weltreiches werden.“³³ Er erinnerte sich daran, dass die NSDAP-Propaganda verkündete, die polnische Nation sei unfähig, Kultur zu schaffen oder am kulturellen Leben teilzunehmen.³⁴ Sein erster Kontakt mit der Besatzungsrealität erfolgte in einem Gespräch mit dem Präsidenten der Hauptabteilung Gesundheitswesen, einem SS-Brigadeführer und dem Direktor für medizinisches Personal der staatlichen Krankenhäuser in Krakau, der für seine ausgesprochen antipolnische Haltung bekannt war.³⁵ Für Ströder war es ein Schock, mit dem offiziellen „Auftrag“ dieser Vorgesetzten konfrontiert zu werden. Er hörte: „Wir haben nur ein Interesse: das fremde Volkstum hier so schnell als möglich auszurotten. Je mehr polnische Kinder Sie an einem Tage umbringen, desto schneller erhalten Sie das Kriegsverdienstkreuz.“³⁶ Darüber hinaus gab es ständig Anordnungen der Besatzungsbehörden, die medizinische Versorgung der Polen einzuschränken, ihnen keine Medikamente zur Verfügung zu stellen und sie nicht in Krankenhäuser aufzunehmen. Deutsche Ärzte durften Polen nicht einmal in Notfällen helfen, zum Beispiel bei der Entbindung einer polnischen Frau. Gleichzeitig gab es Vorschriften, die den polnischen Ärzten vorschrieben, den Deutschen in der Stadt zu Hilfe zu kommen. Ströder schreibt: „Es war unmöglich ein deutsches mit einem polnischen Kind in einem Krankenzimmer zu haben. Auch wurden in die polnische Klinik nur kranke polnische Kinder aufgenommen“.³⁷

Deutsche Kinder wurden in die moderne, funktionelle Frauenklinik aufgenommen, die kurz vor dem Krieg eröffnet worden war. Als Ströder seine Arbeit in Krakau aufnahm, verfügte seine Klinik über etwa 120 Betten

³² Ströder: *Oskarżony*, S. 147–148.

³³ Ders.: *Angeklagt*, S. 13; Ders.: *Oskarżony*, S. 20.

³⁴ Ders.: *Oskarżony*, S. 75.

³⁵ Ebenda, S. 105–112.

³⁶ Ders.: *Angeklagt*, S. 52; Ders.: *Oskarżony*, S. 113.

³⁷ Ders.: *Angeklagt*, S.77; Ders.: *Oskarżony*, S. 172.

für Kinder. Schnell sprach sich in der Bevölkerung herum, dass der neue deutsche Leiter der Klinik keinen Unterschied zwischen den Kindern hinsichtlich ihrer Nationalität machte und sich genauso um deutsche wie um polnische Kinder kümmerte. So wuchs die Zahl der Einweisungen.³⁸ Nach und nach erfuhr Ströder von seinen polnischen Kollegen und Bekannten von der brutalen Behandlung der polnischen Bevölkerung. Er erinnerte sich: „Bevor wir nach Krakau kamen, hatten wir so gut wie keine Vorstellung davon, wie es in einem Konzentrationslager zugeht. Wir glaubten zu wissen, daß es sich dabei um eine Art ‚Umerziehungsanstalt‘ handelte, mit sehr wahrscheinlich strengen Sitten bei rüdem Umgangston. Mehr war uns nicht bekannt. Wir wußten auch keineswegs genau, wer und wann jemand einem Konzentrationslager überantwortet wurde. Geschweige denn waren uns die entsetzlichen Grausamkeiten bekannt, die dort von der SS verübt wurden, insbesondere an Juden. Von all dem erfuhren wir Genaueres, aber sicherlich nicht das Letzte, in Krakau. Selbst im Hochsommer 1944, als die Tötungsmaschinerie in Auschwitz ihre höchsten ‚Vernichtungsziffern‘ hatte, wußten wir das nicht. Soviel war uns indessen jetzt bekannt, daß es sich in Auschwitz um eine Stätte des Elends, des Grauens und des qualvollen Todes handelte“.³⁹

Ströder erkannte recht schnell, dass das polnische Volk in seinem Widerstand gegen die Gesetzlosigkeit, gegen das Verbrechen verharrte. Zu dieser Erkenntnis kam er recht schnell durch die Beobachtung seiner Umgebung, des Klinikpersonals, der jungen Patienten und ihrer Eltern.⁴⁰ Über diesen Lebensabschnitt schrieb er in seinen Memoiren, dass die Krakauer Jahre die wertvollsten seines Lebens waren, vor allem wegen der menschlichen Seite der Dinge.⁴¹ Die dramatische, wenn nicht gar brutale Realität der Besatzung entsprach nicht den Werten, zu denen er sich bekannte. In seinem Leben und seiner medizinischen Tätigkeit ließ sich Ströder von seinem Gewissen leiten. Er nahm das medizinische Ethos ernst und behandelte seine polnischen Kollegen mit Respekt. Als Kinderarzt kümmerte er sich um die Gesundheit der deutschen Kinder, aber ebenso engagiert kümmerte er sich um

³⁸ Ders.: *Oskarżony*, S. 183.

³⁹ Ders.: *Angeklagt*, S. 98–99; Ders.: *Oskarżony*, S. 219–220.

⁴⁰ Budrewicz: *Podróż*, S. 44.

⁴¹ Ströder: *Oskarżony*, S. 80.

seine jungen polnischen Patienten.⁴² Ströder bemühte sich sehr, alle Kinder in der Klinik gleich zu behandeln, auch die polnischen Kinder. Gemeinsam kämpften sie um das Leben jedes einzelnen Kindes und hatten mit dem Mangel an Lebensmitteln und Medikamenten zu kämpfen. Die große Herausforderung bestand nicht nur in der Beschaffung von Medikamenten, sondern vor allem von Lebensmitteln. Um die polnischen Kinder zu retten, stellte Ströder den deutschen kleinen Patienten Medikamente und Nährstoffe zur Verfügung; um das Kinderkrankenhaus mit Lebensmitteln, Medikamenten und anderen notwendigen Dingen zu versorgen, nutzte er sogar seine Bekanntschaft zu SS-Männern, deren Kinder er oft behandelt hatte.⁴³ Die Lebensmittel wurden von den Vinzentinerinnen (Nonnen von der Genossenschaft der Töchter der christlichen Liebe vom heiligen Vinzenz von Paul, in Polen bekannt als Szarytki) unter Einsatz ihres Lebens vom Lande herbeigeschafft. Auch Dr. med. Kazimierz Gajewski, Leiter des biochemischen Labors des Krankenhauses, Offizier der Heimatarmee und Pionier der klinischen Chemie in Krakau, unternahm zu diesem Zweck gefährliche Fahrten außerhalb der Stadt.⁴⁴ Berthold Beitz (1913–2013), der später den Ehrentitel „Gerechter unter den Völkern“ erhielt, betonte: „Josef Ströder ist einer von denen, die damals helfen wollten, das Leben zu retten versuchten, über das die Bürokraten der Unmenschlichkeit schon erbarmungslos den Daumen gesenkt hatten.“⁴⁵ Die Beziehungen des deutschen Arztes zu seinen polnischen Kollegen wurden bald gut und sogar freundschaftlich, zweifellos aufgrund seiner politischen und religiösen Überzeugungen. Als entschiedener Gegner des Nationalsozialismus, als Katholik und als jemand, der keine Rassenunterschiede anerkannte, erwarb er sich einen guten Ruf und das Vertrauen der polnischen Gemeinschaft, nicht nur der medizinischen Kreise. Ströder konnte auf die Unterstützung von Dr. med. Tadeusz Nowak zählen, einem Kinderarzt mit großer Berufserfahrung. Zwischen beiden entwickelte sich eine Freundschaft. Nowak ließ ihn nicht nur an seinen medizinischen Erfahrungen teilhaben, er führte ihn auch in die Probleme der besetzten Gesellschaft, die polnische Mentalität und das politische Denken

⁴² Röskau-Rydel: „*Najpiękniejsze lata*“?, S. 241–242.

⁴³ Ströder: *Oskarżony*, S. 191.

⁴⁴ Siwiec: *Święty Ludwik*, S. 58.

⁴⁵ Ströder: *Angeklagt*, S. 9; Ders.: *Oskarżony*, S. 8.

ein, die für einen Ausländer schwer zu verstehen waren.⁴⁶ Ströder gelang es, das Vertrauen anderer Vertreter des polnischen medizinischen Personals zu gewinnen, darunter der bereits erwähnte Dr. med. Kazimierz Gajewski, Chefarzt. Sein Mitarbeiter, Dr. med. Karol Bart (1911–1971), sagte dazu: „Die Freundschaft, die den deutschen Chef [Ströder, d. Verf.] mit seinen polnischen Assistenten und umgekehrt verband, wurde eben nicht bei Banketten geschlossen, wie das Politiker in ihren Reden ausdrücken, sondern im Angesicht ständiger Lebensbedrohung.“⁴⁷ Eine tiefe Herzlichkeit verband Ströder mit den Ärzten, die in Strzelecka zusammenarbeiteten – mit Franciszek Pochopień, Stanisław Mucha. Er schätzte Professor Józef Karol Kostrzewski (1883–1959), einen herausragenden Spezialisten für Infektionskrankheiten, und Professor Franciszek Gröer (1887–1965), einen bedeutenden Kinderarzt. Letzteren bewunderte er besonders als Weltbürger, für seine Haltung, seine Kultur und sein Wissen.⁴⁸ Die Grundlage ihrer dauerhaften Freundschaft waren ihre gemeinsamen Ansichten. Ströder erinnerte sich: „Wir sprachen über unseren Stand der Medizin, die damals im besetzten Polen schamlos mit Füßen getreten wurde. Wir erkannten an, dass Wissen für die Suche nach der Wahrheit notwendig ist, und stellten fest, dass wir von einer Welt umgeben waren, in der Lügen, Beleidigungen und Schande triumphierten.“⁴⁹ Ströder erinnerte sich mit großer Zuneigung u. a. an Dr. med. Julian Aleksandrowicz (1908–1988), der später ein angesehener Internist und Hämatologe war, und den Vorkriegsleiter der Kinderklinik, Professor Ksawery Lewkowicz. Es war ein Akt des Mutes von Ströder, dass er Lewkowicz, der ein Opfer der berüchtigten Sonderaktion Krakau war, in die Klinik ließ. Ströder erlaubte Lewkowicz – trotz strenger Verbote – kleine Patienten in der Klinik zu besuchen, auch seine Besuche in Archiv und Bibliothek „sah“ er nicht.⁵⁰ Ströder beherrschte die polnische Sprache nicht fließend, da sie ihm nach eigenen Angaben zu schwierig war.⁵¹ Allerdings schrieb er: „Ich habe auch nur soviel gelernt, daß ich mich mit den kranken Kindern einigermaßen verständigen, nach ihren Schmerzen

⁴⁶ Ders.: *Oskarżony*, S. 117–118; Gajda: *Oczarowany Krakowem*, S. 6.

⁴⁷ Ströder: *Angeklagt*, S. 56; Ders.: *Oskarżony*, S. 123.

⁴⁸ Ders.: *Wspomnienie o profesorze*, S. 81–83.

⁴⁹ Ebenda, S. 81.

⁵⁰ Siwiec: *Święty Ludwik*, S. 59. Vgl. Ströder: *Oskarżony*, S. 139–140.

⁵¹ Budrewicz: *Podróż*, S. 48.

fragen und sie trösten konnte“⁵². Er stellte fest: „Für den Kinderarzt freilich ist das fehlende Verständnis für die Sprache seines Patienten ein geradezu unmögliches Hindernis.“⁵³

Ströder führte auch intensive klinische und theoretische Forschungen über die Diphtherie in Krakau durch, wobei es sich um gemeinsame polnisch-deutsche Forschungen handelte. An diesen Forschungen waren u. a. Prof. Dr. med. Józef Kostrzewski und Dr. med. Franciszek Groër beteiligt. Die notwendigen Apparate und Chemikalien bezog er von der Düsseldorfer Klinik. Er organisierte Treffen und Ausbildungskonferenzen mit renommierten deutschen Professoren, Wolfgang Veil (1884–1946) aus Jena, Paul Hübschmann (1878–1960) und Wilhelm Stepp (1882–1964) aus Düsseldorf.⁵⁴

Die Kinderklinik schien dank Ströder eine Oase der Ruhe zu sein.⁵⁵ Ströder wurde in viele schwierige und gefährliche Fälle eingeweiht, den Rest hat er geahnt. Jüdische Kinder wurden zur Behandlung in die Klinik eingeliefert, wobei er sie im Hörsaal versteckte und sie im Falle einer Durchsuchung darüber informierte, dass es sich um extrem ansteckende Fälle handelte.⁵⁶ Er stellte Nachtausweise für Personen aus, die sie nicht brauchten, aber aus Gründen, die nur sie kannten, hätten haben müssen. Er gab Nachrichten weiter, die er von deutschen Beamten erhalten hatte. Er half inhaftierten polnischen Ärzten oder Mitarbeitern, holte sie aus dem Gefängnis, verhinderte ihre Deportation zum Arbeitseinsatz und schützte sie vor Verfolgung. Als einer der jungen polnischen Ärzte von den deutschen Behörden verhaftet wurde, intervenierte er erfolgreich bei dem SS- und Polizeiführer, dessen Kinder er behandelte.⁵⁷ Der Offizier warnte ihn mit den Worten, er dürfe keine politischen Sympathien äußern: „Sie brauchen nicht unserer politischen Meinung zu sein, müssen mit Ihrer Ansicht aber Ihr eigenes Interesse zurückhalten.“⁵⁸ Ströder hatte wahrscheinlich Kenntnis von den Aktivitäten der polnischen Widerstands-

⁵² Ströder: *Angeklagt*, S. 31; Ders.: *Oskarżony*, S. 64.

⁵³ Ders.: *Angeklagt*, S. 31; Ders.: *Oskarżony*, S. 63.

⁵⁴ *Josef Ströder*, in: *Wikipedia*.

⁵⁵ Tomasik: *Profesor Josef Ströder*, S. 42.

⁵⁶ Ströder: *Oskarżony*, S. 184.

⁵⁷ *Ebenda*, S. 211–217.

⁵⁸ Ders.: *Angeklagt*, S. 97; Ders.: *Oskarżony*, S. 217.

bewegung im Kinderkrankenhaus St. Ludwig. Er war sich jedoch nicht in vollem Umfang eines wichtigen Punktes bewusst: Das Pfortnerhaus diente als Kontaktstation und war mit Funksendern und -empfängern ausgestattet. Darunter befand sich ein Waffenlager. In dem von Gajewski geleiteten klinischen Labor, wie auch unter Ströders Büro in der deutschen Frauenklinik, wurden ebenfalls Waffen gelagert.⁵⁹ Unter den Polen herrschte die Überzeugung, dass der Leiter der Klinik „uns nichts antun wird“.⁶⁰ Ströder erinnerte sich: „Wir waren eine auf Vertrauen, guten Willen und Leistung aufgebaute Gemeinschaft.“⁶¹ In seinen Memoiren „In einem Krakauer Kinderkrankenhaus während der Besetzung“ schreibt Dr. med. Nowak über den außergewöhnlichen Mut von Direktor Ströder, der in Anwesenheit der Deutschen die polnischen Ärzte für ihr Wissen und ihre Lernbereitschaft lobte.⁶²

Auch außerhalb der Arbeit pflegte Ströder Kontakte zu Polen, was von den deutschen Besatzungsbehörden nicht erlaubt war. Wie er schreibt, störten ihn die „Nur für Deutsche!“-Schilder an Geschäften, Restaurants, Hotels und Kinderspielplätzen.⁶³ Er war entsetzt darüber, dass Deutsche beispielsweise nicht an polnischen Gottesdiensten teilnehmen durften. Ströder besuchte sie regelmäßig.⁶⁴ An einer anderen Stelle schrieb er: „Deutsche – auch zivile – Kontrollen überzeugten sich von der strikten Einhaltung der geforderten Trennungsvorschriften zwischen deutscher und polnischer Bevölkerung. Bei Übertretungen müssen Deutsche wie Polen mit geradezu drakonischen Bestrafungen bis zur Inhaftierung, ja Einweisung in Konzentrationslager rechnen“.⁶⁵ Er stellte jedoch fest, dass diese Vorschriften dennoch von beiden Seiten nicht eingehalten wurden. Ein Beispiel dafür ist sein Verhalten, seine fast täglichen Besuche im polnischen Cafe „Bonbonnière“ in der Floriańska-Straße. Er erinnerte sich, dass er dort von Dr. med. Tadeusz Nowak eingeführt wurde.⁶⁶ Im Nachhinein räumte

⁵⁹ Siwec: *Święty Ludwik*, S. 59.

⁶⁰ Budrewicz: *Podróż*, S. 44–45.

⁶¹ Ströder: *Angeklagt*, S. 86; Ders.: *Oskarżony*, S. 193.

⁶² Kaczkowska: *Z kart historii*, S. 39.

⁶³ Ströder: *Oskarżony*, S. 87.

⁶⁴ Ebenda, S. 87–88.

⁶⁵ Ströder, *Angeklagt*, S. 41; Ders., *Oskarżony*, S. 88–89.

⁶⁶ Ders.: *Oskarżony o przyjaźń*, S. 90.

er jedoch ein, dass seine Besuche in diesem Café ein Zeichen von enormer Sorglosigkeit waren.⁶⁷

Ströder beschränkte seine offiziellen Kontakte mit den Nazi-Deutschen auf absolut notwendige Situationen. Er vermied die Teilnahme an deutschen Zeremonien mit politischem Charakter und die Mitgliedschaft in Parteiorganisationen. Die kritische Haltung Ströders gegenüber den NS-Behörden und seine pro-polnische Einstellung waren dem deutschen Krankenhauspersonal nicht entgangen. Er war jedoch auch bei seinen Landsleuten sehr beliebt, die ihm für die Behandlung ihrer Kinder dankbar waren, und daher war er über die Lage in den Sicherheitsbehörden informiert. Er erfuhr sogar von einer Denunziation bei der deutschen Ärztekammer, die von einem ukrainischen Arzt verfasst worden war. Glücklicherweise überlebte der Dolmetscher, ein Verwandter von Dr. med. Marian Ciećkiewicz (1893–1999), dem damaligen Leiter des Amtes für soziale Sicherheit, die Denunziation, und dem Verfasser wurde eine lukrative Stelle in Tarnopol angeboten.⁶⁸ Wie Ströder schrieb: „Nun, kurze Zeit schon nach meinem Amtsantritt in Krakau stellte die SS meine in ihrem Sinne fehlende politische Eignung fest.“⁶⁹ Seine persönlichen sozialen Kontakte zu Polen, seine Interventionen zugunsten verhafteter Ärzte, seine kritischen Äußerungen über die Nationalsozialisten machten ihn zu einer verdächtigen Person. Er wurde als „politisch im höchsten Grade unzuverlässig dargestellt.“⁷⁰ Schnell wurde klar, dass Ströder auch vor sich selbst geschützt werden musste. Seine Äußerungen und sein Verhalten waren oft sehr leichtsinnig und brachten ihn in Gefahr. Ein Beispiel dafür sind seine Worte: „Wie wollen noch einige Zeit tapfer durchhalten, dann kommen die Amerikaner und befreien uns.“⁷¹ Er selbst gab zu, dass er sich selten beherrschen konnte.⁷² Für seine Sicherheit sorgte Dr. med. Nowak. Ströder schrieb in seinen Memoiren über Professor Franciszek Gröer, dass „ich von Seiten seiner polnischen Landsleute, denen ich geholfen hatte, die Zusage hatte, mir und meiner Familie im Falle einer ernsthaften Bedrohung durch meine kriminellen Landsleute

⁶⁷ Ebenda, S. 91.

⁶⁸ Kaczkowska: *Z kart historii*, S. 39.

⁶⁹ Ströder: *Angeklagt*, S. 14; Ders.: *Oskarżony*, S. 22.

⁷⁰ Ders.: *Angeklagt*, S. 103; Ders.: *Oskarżony*, S. 239.

⁷¹ Ders.: *Angeklagt*, S. 89; Ders.: *Oskarżony*, S. 199.

⁷² Ders.: *Oskarżony*, S. 208.

zu helfen.⁷³ Er war sich bewusst, dass er von den deutschen Sicherheitsbehörden bedroht war. In seinen Memoiren schrieb er in aller Deutlichkeit, dass die SS nicht nur die Polen in Angst und Schrecken versetzte, sondern auch den Deutschen Angst einflößte. In diesem Zusammenhang wies er auf eine bestimmte „elegante Methode“ hin, um seine Landsleute in verantwortlichen Positionen loszuwerden. Nach dem Führererlass konnten Personen in hohen Positionen entlassen werden, wenn sie z. B. nicht über die volle geistige oder körperliche Leistungsfähigkeit verfügten. Der Erlass war vage formuliert und konnte nach Belieben eingesetzt werden, so dass eine „politisch unbotmäßige Person“ leicht zu einem Opfer werden konnte.⁷⁴ Ströder beschrieb, wie ein solches Verfahren aussah: „Das Opfer wurde zu dem mit amtsärztlichen Funktionen ausgestatteten allmächtigen Gerichtsarzt bestellt, der es dann unter irgendeinem Vorwand an einen im deutschen Klinikum tätigen Psychiater überwies. Dieser sah sich ‚verpflichtet‘ das ‚Opfer‘ zur Beobachtung in seiner Klinik aufzunehmen. Dort habe man, so verlautete, dann den ‚Patienten‘ lange Zeit festgehalten, manchmal um ihn danach nach Auschwitz zu überweisen. Mein internistischer Kollege Heilmeyer war gewarnt worden, auch ihm und mir könne ein solches Schicksal blühen.“⁷⁵ Daher entwickelte Ströder nach einiger Zeit Symptome nervöser Erschöpfung. Im Frühjahr 1944 erfuhr Ströder, dass die Gestapo gegen ihn ermittelte.⁷⁶ Er wurde rechtzeitig gewarnt. Am gefährlichsten war der Vorwurf der „Polenfreundschaft“. Ströder zitiert den Inhalt wörtlich in seinem Buch: „Der Chefarzt der Kinderklinik beginnt, hieß es, den Dienst mit einer herzlichen Begrüßung seines polnischen Oberarztes durch Handschlag. Bei den Visiten fallen unentwegt unfreundliche und beleidigende, ja ablehnende Äußerungen über den Nationalsozialismus und seine Führer. Es besteht volles Verständnis für den polnischen Bevölkerungsanteil. Es wird vermutet, daß jüdische Kinder in der Klinik in besonderen Verstecken behandelt werden. Das Ausstellen der Nachtpassierscheine erfolgt mit äußerster Großzügigkeit. Der Klinikleiter kämpft geradezu leidenschaftlich für die Freilassung zu Recht inhaftierter polnischer Ärzte und Angehörigen

⁷³ Ders.: *Wspomnienie o profesorze*, S. 82.

⁷⁴ Ders.: *Angeklagt*, S. 102; Ders.: *Oskarżony*, S. 228.

⁷⁵ Ders., *Angeklagt*, S. 102; Ders., *Oskarżony*, S. 228–229.

⁷⁶ Ders.: *Oskarżony*, S. 237.

der Widerstandsbewegung.⁷⁷ Außerdem wurde ihm noch vorgeworfen, jeden Morgen in der Marienkirche gebetet zu haben. Bevor er angeklagt wurde, musste er aus Krakau fliehen. Mit Hilfe eines ehemaligen Vorgesetzten wurde Ströder beim Generalgesundheitsamt in Berlin vorgeladen. Er wurde daraufhin von seinen Aufgaben im Generalgouvernement entbunden und sollte sich umgehend ins Reich begeben.⁷⁸ Infolge der sowjetischen Offensive im Sommer 1944 begann die Evakuierung der deutschen Bevölkerung aus Krakau, und in der wachsenden Verwirrung verlor die Gestapo das Interesse an Ströder.⁷⁹ Bis Oktober 1944 hatte er das Amt des kommissarischen Leiters der Kinderklinik inne.⁸⁰ Nach dem Krieg erfuhr Ströder, dass seine polnischen Freunde für ihn und seine Familie vorsorglich ein Versteck im Kamaldulenserklöster in Bielany vorbereitet hatten.⁸¹

Krakau, seine Denkmäler, Geschichte und Bewohner, die er während seines Aufenthaltes in der Stadt kennengelernt hatte, beeindruckten Ströder offensichtlich nachhaltig. Bereits am zweiten Tag nach seiner Ankunft besichtigte er die Stadt. Sie zog ihn in ihren Bann und blieb es für den Rest seines Lebens. Jahre später schrieb er: „Grüssen Sie mir die Stadt die liebste auf der Welt ist – mein Krakau.“⁸² Er schätzte auch die Bildung seiner polnischen Bekannten: „Von der profunden Kenntnis des Geisteslebens der klassischen Antike einschließlich der großen Philosophen bei vielen polnischen Akademikern war ich tief beeindruckt.“⁸³

Ströders Erlebnisse in Krakau lassen sich nicht von seinem religiösen Leben trennen. Er war erstaunt über die religiöse Inbrunst der Polen: „[...] hat mich aber mein ganzes Leben hindurch tief beeindruckt und ganz sicher auch seine Auswirkungen auf meine Religiosität gehabt. Auch darüber bin ich sehr glücklich und sehr dankbar dafür.“⁸⁴ In einer anderen Aussage

⁷⁷ Ders.: *Angeklagt*, S. 110; Ders.: *Oskarżony*, S. 247.

⁷⁸ Ders.: *Oskarżony*, S. 252, 260.

⁷⁹ Röskau-Rydel: „*Najpiękniejsze lata*“?, S. 243.

⁸⁰ Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego (weiter: AUJ), Sign. DHC AM 4, nr 41.

⁸¹ Ströder: *Oskarżony*, S. 244; Siwiec: *Święty Ludwik*, S. 60. Vgl. AUJ, Sign. DHC AM 4, nr 41.

⁸² Gajda: *Oczarowany Krakowem*, S. 18.

⁸³ Ströder: *Angeklagt*, S. 30.

⁸⁴ Ebenda; Ders.: *Oskarżony*, S. 62.

lesen wir, dass er Trost darin fand, täglich vor dem „schwarzen“ Kruzifix in der Marienkirche zu beten. Es war ‚Ruheplatz‘ für meine Seele.“⁸⁵

In Ströders Memoiren finden wir eine Reihe interessanter Informationen über das Leben im von den Deutschen besetzten Krakau. Dazu gehört die Erwähnung des Gouverneurs Hans Frank, der bei einem seiner Treffen mit dem deutschen medizinischen Personal nicht zögerte zu betonen, wie viel Dankbarkeit die deutsche Bevölkerung des Generalgouvernements und er selbst als dessen höchster Repräsentant gegenüber den polnischen Ärzten für ihre lobenswerten Leistungen, insbesondere bei der Seuchenbekämpfung, sowie für ihre Betreuung polnischer und, wo nötig, deutscher Patienten empfanden. Er verpflichtete daraufhin die deutschen Ärzte zur Zusammenarbeit mit den polnischen Ärzten. Er erklärte auch, dass polnische Ärzte, insbesondere bei der Bekämpfung von Epidemien und Infektionskrankheiten, eine Verpflegungszulage nach dem Grundsatz erhalten sollten: „Eine Kuh, die man melkt, muß man auch füttern.“⁸⁶ Bezeichnenderweise nannte Ströder in seinen Memoiren nicht die Namen seiner anderen prominenten Landsleute, die für ihre antipolnische Haltung bekannt waren, wie z. B. der SS- und Polizeiführer des Generalgouvernements, der Leiter der Gesundheitsabteilung des Generalgouvernements, oder der Direktor des medizinischen Personals der Staatlichen Krankenhäuser in Krakau.

Das Ende des Krieges erlebte Ströder in Jena. Nach Kriegsende wurde er von den Amerikanern in das befreite Konzentrationslager Buchenwald beordert, wo er die medizinische Versorgung der dort inhaftierten Kinder aus vielen europäischen Ländern überwachte.⁸⁷

DAS NACHKRIEGSSCHICKSAL

1947 arbeitete Ströder als Oberarzt an der Kinderklinik der Medizinischen Akademie Düsseldorf, an der auch der bedeutende Kinderarzt Fritz Goebel (1888–1950) tätig war. Ströder betonte, dass „beide meine Lehrer [Karl

⁸⁵ Gajda: *Oczarowany*, S. 18.

⁸⁶ Ströder: *Angeklagt*, S. 36–37; Ders.: *Oskarżony*, S. 77–78.

⁸⁷ Ders.: *Oskarżony*, S. 265. Vgl. Röskau-Rydel: „*Najpiękniejsze lata*“?, S. 243. Die Autorin gibt einen anderen Ort (KL Bergen-Belsen) an.

Noeggerath und Fritz Goebel] ein hohes ärztliches Ethos vertraten und es in der apokalyptischen, vom Nationalsozialismus geprägten Zeit beispielhaft und sichtbar gezeigt haben.⁸⁸ Am 1. Oktober 1948 wurde er zum ordentlichen Professor an der Julius-Maximilians-Universität Würzburg ernannt und übernahm die Leitung der Abteilung für Kinderheilkunde.⁸⁹ Seiner Ansicht nach war es eine sehr schwierige Zeit. Bei dem nächtlichen Bombenangriff auf Würzburg am 16. März 1945 wurden die Gebäude der Kinderklinik des Luitpoldkrankenhauses völlig zerstört und die Patienten mussten in umliegende Städte in Unterfranken evakuiert werden. Die medizinische Versorgung der verstreut untergebrachten Kinder stellte hohe Anforderungen an das Personal. Im Januar 1946 wurde der bisherige Klinikleiter Prof. Dr. med. Johannes Rietschel (1878–1970)⁹⁰ von der US-Militärregierung aus seinem Amt entlassen. Er war Mitglied in verschiedenen nationalsozialistischen Organisationen gewesen und hatte sich als Präsident der Deutschen Gesellschaft für Kinderheilkunde an deren „Arisierung“ beteiligt. 1949 leitete Ströder den Wiederaufbau und die Renovierung der völlig zerstörten Klinik in der Josef-Schneider-Straße 2.⁹¹ Der westliche Teil des Gebäudes 8 wurde bereits am 15. Oktober 1949 und der östliche Teil am 13. Januar 1950 fertiggestellt. Er führte energisch und erfolgreich die schwierigen Verhandlungen mit dem Ministerium über die Bereitstellung von Mitteln für den Bau eines neuen Klinikgebäudes (Gebäude 34 des Luitpold-Krankenhauses), das aus einer Station (118 Betten) mit Funktionsräumen, einem Hörsaal (150 Plätze) und einem Klinikdirektorentrakt bestand. Die Arbeiten wurden im Januar 1962 abgeschlossen, ebenso wie die Renovierung des Infektionshauses und der Umbau des Gebäudes 8/9. Das letzte große Investitionsprojekt in Ströders Amtszeit war der Bau des Tuberkulosezentrums, das auch Mittel für die Einrichtung einer Intensivstation beinhaltete. Ströders Verdienst war nicht nur der Wiederaufbau der Klinik, sondern er konnte auch eine entsprechende Aufstockung des Personals erreichen. Unter seiner Leitung wurden spezielle Arbeitsgruppen eingerichtet, die sich mit allen Bereichen der modernen Pädiatrie befassten.

⁸⁸ Ströder: *Angeklagt*, S. 24; Ders.: *Oskarżony*, S. 47. Prof. Fritz Goebel war jedoch für seine antisemitische Haltung bekannt.

⁸⁹ UA Wue: Sign. PA 787/I/II.

⁹⁰ Zit. Jeschke et al.: *Meilensteine*. Mehr bei Hofer: *Hans Rietschel (1878–1970)*.

⁹¹ Zit. Jeschke et al.: *Meilensteine*; Ders.: *Würzburger Kinderheilkunde*, S. 123–125.

Auf seine Initiative hin wurde die erste Schule für kranke Kinder an der Kinderklinik der Universität eingerichtet. Ströder leitete die Klinik 32 Jahre lang.⁹² Seine wissenschaftlichen Arbeiten konzentrierten sich auf folgende Themen: Immunität bei Infektionskrankheiten im Kindesalter, wobei er sich ausführlich mit Rachitis, Virushepatitis und Meningitis befasste. Er veröffentlichte mehr als 300 wissenschaftliche, experimentelle und klinische Arbeiten, hauptsächlich auf dem Gebiet der Infektionskrankheiten im Kindesalter, darunter 43 über Diphtherie, 13 über Virushepatitis, 38 über den Zusammenhang zwischen Infektionskrankheiten bei Kindern und dem Auftreten von Blutgerinnungsstörungen und 33 über Rachitis. In den 1970er Jahren beschäftigte er sich mit der Physiopathologie der Kapillaren und mit der Permeabilität der Zellmembranen bei Kindern.⁹³ Am 28. Februar 1981 zog er sich aus dem Berufsleben zurück.⁹⁴

STRÖDERS NACHKRIEGSVERBINDUNGEN MIT KRAKAU

In Krakau hinterließ Ströder bei den Polen, die mit ihm zusammengearbeitet hatten, nicht nur gut ausgestattete Laboratorien, sondern vor allem einen sehr positiven persönlichen Eindruck. Nach dem Krieg erhielt er sogar ein Angebot des Bildungsministers der ersten polnischen Nachkriegsregierung, Leiter der Klinik und Lehrstuhlinhaber für Kinderheilkunde in Krakau zu werden.⁹⁵ Viele Jahre lang unterstützte er während seiner Tätigkeit in Würzburg polnische Studenten und Ärzte, die dort studierten. Seiner Initiative ist es zu verdanken, dass in der Halle der Kinderklinik eine Gedenktafel zu Ehren von Janusz Korczak angebracht wurde. Im Jahr 1963 wurde Ströder die Ehrenmitgliedschaft der Polnischen Gesellschaft für Pädiatrie verliehen. Am 23. Juli 1976 verlieh ihm der Staatsrat der Volksrepublik Polen das Goldene Verdienstkreuz. Bei der Verleihung sagte der polnische Botschafter in der Bundesrepublik Deutschland, Waław Piątkowski (1920–2013): „Sie, lieber Professor, haben meinen Landsleuten geholfen – Kindern, Ärzten und einfachen Menschen – ungeachtet der Gefahr, die Sie bedrohte,

⁹² Ebenda (beide Publikationen).

⁹³ AUJ, Sign. DHC AM 4, nr 41.

⁹⁴ UA Wue: Sign. PA 787/I/II.

⁹⁵ Tomasik: *Profesor Josef Ströder*, S. 42.

und hatten selbst dann den Mut, für das Menschliche einzutreten.“⁹⁶ Er betonte, dass ohne diese Menschen ein Prozess der Verständigung und der Normalisierung der Beziehungen nicht denkbar gewesen wäre. Eine weitere polnische Auszeichnung, die Ströder erhielt, war die Verleihung der Ehrendoktorwürde der Medizinischen Akademie in Krakau. Dieser Ehrentitel wurde ihm am 18. Oktober 1978 vom Rektor dieser Universität, Professor Tadeusz Popiela, verliehen. Ströder war der erste Deutsche, dem diese Ehre zuteilwurde. In der Begründung des Antrags zählte Prof. Dr. med. Zofia Kobiłowa (1923–1989), Leiterin der Ersten Pädiatrischen Klinik und Prorektorin der Medizinischen Akademie, im einzelnen auf: „[...] für Ihre [Ströders] Verdienste auf dem Gebiet der Forschungsarbeiten über die Entstehung, den Verlauf und die antibiotische Behandlung von Infektionskrankheiten; für Ihre Studien über den Stoffwechsel und die biochemischen Störungen im Verlauf von Scharlach, Diphtherie, Tetanus und Keuchhusten; für Ihre bahnbrechenden Arbeiten über die Höhe der Blutgerinnungsfaktoren bei Neugeborenen und älteren Kindern; für die Bestimmung der Funktion der Nebennierenrinde durch Analyse der im Urin von Kindern ausgeschiedenen Metaboliten; für wissenschaftliche Beiträge zur Bekämpfung von Ernährungsstörungen bei Kleinkindern; für die Einführung und Entwicklung von Behandlungsmethoden mit parenteraler Ernährung; für experimentelle und klinische Arbeiten über Stoffwechsel und Immunität bei Rachitis; für die Teilnahme am Austausch medizinischer Kenntnisse mit der ganzen Welt, die Zusammenarbeit mit polnischen und anderen Wissenschaftlern; für die Entwicklung von neun Lehrbüchern oder Kapiteln für ein Lehrbuch über Kinderkrankheiten.“⁹⁷ In der Laudatio wurde hervorgehoben: „Sie sind einer der herausragenden Kinderärzte der Welt, ein Mitbegründer des modernen Wissens auf dem Gebiet der Kinderheilkunde. Das polnische Volk wird sich an Sie wegen Ihrer äußerst humanitären und mutigen Haltung erinnern.“⁹⁸ An der Zeremonie nahmen u. a. teil: die erwähnten Prof. Dr. med. Tadeusz Popiela, Prof. Dr. med. Zofia Kobiłowa sowie Prof. Dr. med. Józef Bogusz, Präsident der Polnischen Ärztekammer, Prof. Theodor Berchem, Rektor der Julius-Ma-

⁹⁶ AUJ, Sign. DHC AM 4, nr 41.

⁹⁷ Ebenda. Vgl. *Dziennik Polski*, 238. 19. 22. 1978, S. 1, 2; Vescovi: *Polen: Professor Josef Ströder*.

⁹⁸ Ebenda.

ximilians-Universität Würzburg, Prof. Karol Estreicher, Prof. Władysław Serczyk, Rektor der Jagiellonen-Universität, Associate Professor Jadwiga Sekułow, Waclaw Piątkowski, Leiter der Auslandsabteilung des Zentralkomitees der Polnischen Vereinigten Arbeiterpartei (PZPR), und Walter Koenig, stellvertretender Botschafter der Bundesrepublik Deutschland.⁹⁹ Nach der Zeremonie legte Ströder einen Kranz an der Gedenktafel für die während der Sonderaktion Krakau verhafteten Professoren nieder.

Nach dem Krieg unterstützte er die Krakauer Medizinische Akademie mit wertvollen diagnostischen und therapeutischen Geräten. Er förderte auch die Initiative zur Gründung eines Kindergesundheitszentrums in Warschau. Er war der Initiator und Hüter des Abkommens über die wissenschaftliche Zusammenarbeit zwischen der Julius-Maximilians-Universität Würzburg und der Medizinischen Akademie in Krakau, das am 7. November 1980 unterzeichnet wurde. Auch in den schweren Zeiten des Ausnahmezustands war Ströder einer der ersten, die den Polen zu Hilfe kamen.

Ströder fühlte sich mit Polen und Krakau sehr verbunden. So schrieb Olgierd Budrewicz in seinem Interview mit Ströder: „Ich kann Ihnen mein Geheimnis verraten: Ich bin gebürtiger Deutscher, doch von Mentalität und Temperament ein Pole.“¹⁰⁰ Er kehrte immer wieder nach Krakau zurück und nannte die Stadt „die Stadt meines Herzens“. Anlässlich der Hundertjahrfeier des St.-Ludwigs-Krankenhauses im Jahr 1977 sagte er: „Für mich ist es die größte Ehre zu sagen ‚Civis Cracoviensis sum‘.“¹⁰¹ Er wünschte, dass sein Herz nach seinem Tod in den Mauern der Klinik in der Strzelecka-Straße bleiben würde. Seine Beziehung zur Universität Krakau lag ihm sehr am Herzen.¹⁰² Als er erfuhr, dass die Krakauer Medizinische Akademie an die Jagiellonen-Universität zurückkehren würde, schrieb er: „Ich bin stolz darauf, ein Civis Academicus dieser Universität zu sein.“¹⁰³

Nach dem Krieg reiste Ströder mehrmals nach Polen: 1957, 1960, 1962, 1964, 1965, 1973, 1975, 1976 und 1979.¹⁰⁴ Er besuchte Krakau, Warschau,

⁹⁹ Ebenda.

¹⁰⁰ Budrewicz: *Podróż*, S. 40. Vgl. Gajda: *Oczarowany Krakowem*, S. 14.

¹⁰¹ Gajda: *Oczarowany Krakowem*, S. 19.

¹⁰² Ebenda, S. 6.

¹⁰³ Ebenda, S. 19.

¹⁰⁴ UA Wue: Sign. PA 787/II.

Breslau, Danzig und andere Städte bei jeder Gelegenheit und ganz ohne konkreten Anlass. Er hielt sich bei dem stellvertretenden Außenminister Józef Czyrek (1928–2013) auf.¹⁰⁵ In Krakau wohnte er privat im Bischofspalast und wurde von Kardinal Franciszek Macharski (1927–2016) beherbergt.¹⁰⁶ Während seines Aufenthalts in Würzburg unterhielt Ströder kontinuierlich persönliche und berufliche Kontakte zu zahlreichen Ärzten, Gelehrten und anderen polnischen Bürgern, darunter zu Prof. Dr. med. Julian Aleksandrowicz, Prof. Dr. med. Bogusław Halikowski (1914–2004), Prof. Dr. med. Jan Sekuła (1919–1990) und Prof. Dr. med. Jadwiga Sekułowicz (1919–1987).¹⁰⁷ In besonderer Weise erinnerte sich Ströder an Prof. Dr. med. Franciszek Gröer: „Er hat mich, einen Angehörigen der deutschen Nation, der in den ersten Nachkriegsjahren diskriminiert wurde, in die internationale Kinderheilkunde eingeführt.“¹⁰⁸ Ströder stellte sein Porträt in der Aula der Universitätskinderklinik in Würzburg auf, denn: „Franz Gröer ist ein Freund und Vorbild für meine Klinik.“¹⁰⁹ So charakterisierte Budrewicz die Erscheinung des inzwischen betagten Ströder: „Dieser Mann hat etwas Warmes an sich: seine Art zu sprechen und zuzuhören, seine freundlichen Augen hinter den dicken Brillengläsern und vielleicht das immer freundliche Lächeln. Groß, schlank, leicht gebückt. Ein bisschen wie müde.“¹¹⁰ In einem Interview sagte Ströder: „Ich bin einfach so wie Sie. Sensibel, improvisationsfreudig, spontan. Ich spreche auch oft erst und denke dann.“¹¹¹

Nach Budrewiczs Schilderung war seine Wohnung voller polnischer Gegenstände: polnische Zeitschriften auf seinem Schreibtisch, Fotoalben aus Polen, ein Album mit Fotos von der Verleihung der Ehrendoktorwürde, an der Wand ein Diplom mit dem lateinischen Satz der Ernennung über die Berufung an die Jagiellonen-Universität, ein Gemälde vom Florianstor, Fotos von polnischen Freunden.¹¹² Bei der Feier zu Ströders 80. Geburtstag am

¹⁰⁵ Ströder: *Oskarżony*, S. 171.

¹⁰⁶ Kaczowska: *Z kart historii*, S. 39.

¹⁰⁷ Gajda: *Oczarowany Krakowem*, S. 6.

¹⁰⁸ Ströder: *Wspomnienie o profesorze*, S. 82.

¹⁰⁹ Ebenda, S. 81.

¹¹⁰ Budrewicz: *Podróż, z której nie ma powrotu*, S. 48.

¹¹¹ Ebenda.

¹¹² Ebenda, S. 40.

16. Mai 1992 wurde ein Glückwunschsreiben des Rektors der Medizinischen Akademie in Krakau, Prof. Dr. med. Andrzej Szczeklik (1938–2012), verlesen, in dem es heißt: „Mit Ihrer Arbeit und Lebenseinstellung erwarben Sie sich die Freundschaft, Liebe und den Dank vieler Polen, die in Ihnen einen großen Humanisten sehen, der um die Menschenwürde immer besorgt war. Der Liebe zu der Stadt und ihren Bürgern sind Sie treu geliebt. Unsere Medizinische Akademie, deren Ehrendoktor Sie sind, hat Ihnen sehr viel zu verdanken. Sie sind der Initiator und Betreuer des Vertrags über die wissenschaftliche Zusammenarbeit zwischen unseren beiden Hochschulen. Eines Vertrags, der zur Entwicklung der Medizin beiträgt und dem besseren Verständnis unserer beiden Völker dient.“¹¹³ Anschließend sprach Professor Zdzislaw Gajda (1930): „Ihre Einstellung und Haltung in unmenschlichen Zeiten, erlaubte uns an den Menschen weiterhin zu glauben.“¹¹⁴ Ströder starb am 22. November 1993 im Alter von 81 Jahren in Würzburg.¹¹⁵

FAZIT

Ströder war Arzt aus Berufung, ein hervorragender Kinderarzt, ein Mann von großem Wissen, ein Humanist. Er hatte den Mut, sich während des Zweiten Weltkriegs in den polnischen Gebieten anders zu verhalten als die meisten seiner Landsleute. Ein bedeutender Chirurg, Professor Józef Bogusz (1904–1993), betonte, dass es „in einer Zeit, die der Menschlichkeit beraubt war, möglich war, trotz der drohenden Gefahren die richtige Haltung und Würde zu bewahren, so wie man die schwierigste [...] Prüfung im Humanismus bestehen kann.“¹¹⁶ In Krakau haben sich, wie Andrzej Chwalba schreibt, nicht wenige deutsche Ärzte gegenüber dem polnischen Personal korrekt verhalten. Es gab auch einige, und es waren nur wenige, die mit kritischen Bemerkungen zum Nationalsozialismus nicht sparten. Zu ihnen gehörten neben Ströder der bereits erwähnte Prof. Dr. med. Ludwig Heilmeyer, ein weltbekannter Internist, oder Dr. med. Josef Ruppert, der

¹¹³ Gajda: *Oczarowany Krakowem*, S. 20.

¹¹⁴ Ebenda, S. 21.

¹¹⁵ *Main-Post*, 275. 29. 11. 1993.

¹¹⁶ Ströder: *Oskarżony*, S. 11–12.

zum Feind des Nationalsozialismus erklärt und an die Ostfront geschickt wurde, wo er starb.¹¹⁷

Die Haltung Ströders, eines guten Mannes, eines ehrlichen Arztes, sein persönlicher Mut, seine enge Zusammenarbeit mit den Polen waren von Erfolg gekrönt, denn er rettete Hunderte von Kindern vor dem Tod. Ströder verdiente den Namen „Gerechter“ vor allem deshalb, weil er große Anstrengungen unternahm, um alle Kinder in der Klinik gleich zu behandeln. Während der deutschen Besatzung zeigte er Sympathie für die Polen, schützte die polnischen Mitarbeiter durch seine aktive Haltung, half ihnen und hatte freundschaftliche Gefühle für die Polen und das Land Polen. Ströder sagte immer wieder, dass alles, was er in den Kriegsjahren tat, nur seine Pflicht war. In einem Interview mit Budewicz sagte er: „Und ich habe peinlich wenig getan.“¹¹⁸ Seine bewusste Wahl seines Lebensweges, mehr noch als die von Oskar Schindler (1908–1974), seine Opposition gegen die Ideologie des Nationalsozialismus, zeugen von höchster Tapferkeit.¹¹⁹ Ströder pflegte zu sagen, dass er von seiner Reise nach Krakau nie zurückkehrte. Sie blieb sein ganzes Leben lang in ihm. So schrieb er: „Durch sie wurde ich ein anderer Mensch.“¹²⁰ Charakteristisch sind seine Worte: „Ärzte sollten Verfechter der Freundschaft und des Friedens sein [...]“ und „Wissenschaft und Freundschaft bilden eine Einheit und entwickeln sich umso mehr, je mehr wir guten Willen und Idealismus zeigen“. An anderer Stelle fügte er hinzu: „Wir werden eine dauerhafte Freundschaft zwischen unseren Ländern aufbauen, um der jüngeren Generation jene Erfahrungen zu ersparen, deren Stigma und so tragisch in unsere Lebensweise eingebrannt hat.“¹²¹

DZIAŁALNOŚĆ NIEMIECKIEGO PEDIATRY JOSEFA STRÖDERA W OKUPOWANYM KRAKOWIE (1942–1944)

STRESZCZENIE

Josef Ströder (1912–1993) był lekarzem z powołania, znakomitym pediatrą, człowiekiem wielkiej wiedzy, humanistą. W latach 1942–1944 był komisarycznym

¹¹⁷ Chwalba: *Dzieje Krakowa*, S. 172.

¹¹⁸ Budrewicz: *Podróż*, S. 48.

¹¹⁹ Kaczkowska: *Z kart historii*, S. 38.

¹²⁰ Ströder: *Angeklagt*, S. 13; Ders.: *Oskarżony*, S. 19.

¹²¹ AUJ, Sign. DHC AM 4, nr 41.

zarządcą uniwersyteckiej kliniki dziecięcej w Krakowie oraz szpitali dziecięcych w tym mieście. Postawa Strödera, uczciwego człowieka i lekarza, uwieczniona została sukcesami w ratowaniu przed śmiercią setek dzieci. Był dobrze wspomniany przez polskich współpracowników i pacjentów. Po wojnie z powodzeniem kontynuował działalność lekarską i naukową w Würzburgu.

DIE TÄTIGKEIT DES DEUTSCHEN KINDERARZTES JOSEF STRÖDER IM BESETZTEN KRAKAU (1942–1944)

ZUSAMMENFASSUNG

Josef Ströder (1912–1993) war ein Arzt aus Berufung, ein hervorragender Kinderarzt, ein Mann von großem Wissen und ein Humanist. Von 1942 bis 1944 war er kommissarischer Verwalter der Universitätskinderklinik in Krakau und der Kinderkrankenhäuser in dieser Stadt. Ströders Haltung, ein ehrlicher Mensch und Arzt, war von Erfolg gekrönt, denn er rettete Hunderte von Kindern vor dem Tod. Bei seinen polnischen Kollegen und Patienten blieb er in guter Erinnerung. Nach dem Krieg setzte er seine medizinische und wissenschaftliche Tätigkeit in Würzburg erfolgreich fort.

THE WORK OF THE GERMAN PAEDIATRICIAN JOSEF STRÖDER IN OCCUPIED KRAKOW (1942–1944)

SUMMARY

Josef Ströder (1912–1993) was a doctor by vocation, an excellent paediatrician, a man of great knowledge and a humanist. From 1942 to 1944, he was the commissary administrator of the university children's clinic in Krakow and the children's hospitals in that city. Ströder's attitude, an honest man and doctor, was crowned with success in saving hundreds of children from death. He was well remembered by his Polish colleagues and patients. After the war, he successfully continued his medical and scientific activities in Würzburg.

SŁOWA KLUCZOWE / SCHLAGWORTE / KEYWORDS:

- Josef Ströder (1912–1993); pediatria; II wojna światowa; Kraków; Würzburg
- Josef Ströder (1912–1993); Kinderheilkunde; Zweiter Weltkrieg; Krakau; Würzburg
- Josef Ströder (1912–1993); paediatrics; Second World War; Krakow; Würzburg

BIBLIOGRAFIA / BIBLIOGRAFIE / BIBLIOGRAPHY

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE / ARCHIVALISCHE QUELLEN / ARCHIVAL SOURCES

Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego: Sign. DHC AM 4, nr 41.

Universitätsarchiv Würzburg: Sign. PA 787/I/II.

ŹRÓDŁA DRUKOWANE / GEDRUCKTE QUELLEN / PRINTED SOURCES

Dziennik Polski. 238. 19. 22. 1978, S. 1–2.

Heilmeyer, Ludwig: *Lebenserinnerungen*. 1971.

Lehndorff von, Hans: *Ostpreußisches Tagebuch. Aufzeichnungen eines Arztes aus den Jahren 1945–1947*. 1961.

Main-Post, 275. 29.11.1993.

Ströder, Josef: *Angeklagt wegen Polenfreundschaft. Als Kinderarzt im besetzten Krakau*. 1985.

Ströder, Josef: *Oskarżony o przyjaźń z Polakami*. 1988.

Ströder, Josef: *Wspomnienie o profesorze Franciszku Groerze*, in: Krukowska, Helena (Hg.): *Franciszek Groer: życie i działalność. Zbiór wspomnień*. 1973.

LITERATURA / LITERATUR / LITERATURE

150 lat Katedry i Kliniki Pediatricznej Wydziału Lekarskiego UJ Collegium Medicum. 2015.
Budrewicz, Olgierd: *Podróż, z której nie ma powrotu*, in: Budrewicz, Olgierd: *Ludzie trudnego i pogranicza*. 1990.

Chwalba, Andrzej: *Dzieje Krakowa. Kraków w latach 1939–1945*, 5. 2002.

Derks, Axel: *Würzburger Kinderheilkunde im Wiederaufbau: Die Geschichte der Universitätskinderklinik von 1945 bis 1962. Mit einem Ausblick bis 1985*. 1986.

Dhom, Georg: *Ludwig Aschoff*, in: *Geschichte der Histopathologie*. 2001, S. 391–394.

Gajda, Zdzisław: *Oczarowany Krakowem: wspomnienie o Józefie Ströderze. Von Krakau bezaubert. Erinnerung an Josef Ströder*. 1994.

Grüttner, Michael: *Studenten im Dritten Reich*. 1995.

Hofer, Martin: *Hans Rietschel (1878–1970) – Direktor der Universitäts-Kinderklinik Würzburg von 1917–1946*. 2006.

Hofmann, Alan F. / Zöllner, Nepomuk: *Siegfried Thannhauser (1885–1962): Ein Leben als Arzt und Forscher in bewegter Zeit*. 2001.

Jeschke, Reinhard / Hebestreit, Helge (mitarb.): *Meilensteine in der Geschichte der Universitäts-Kinderklinik Würzburg* (URL: <https://www.ukw.de/kinderklinik/geschichte-der-klinik>, 26.06.2024).

Josef Ströder, in: *Wikipedia*, URL: <https://de.wikipedia.org/wiki?curid=12833788> (5.08.2024).

Kaczkowska, Barbara: *Z kart historii... Nie gorszy niż Schindler. Komisaryczny dyrektor Szpitala Dziecięcego im. św. Ludwika Josef Ströder*, in: *Galiczyjska Gazeta Lekarska*, 6/155. 2016, S. 38–39.

Kopp, Nadine / Kipnis, Alexander: *Carl Noeggerath*, in: *Baden-Württembergische Biographien*, 5. 2013, S. 289–292.

- Lodermeier, Ernst: *Geschichte des Cartellverbandes der katholischen deutschen Studentenverbindungen*. 1960.
- Prüll, Cay-Rüdiger: *Pathologie und Politik – Ludwig Aschoff (1866–1942) und der deutsche Weg ins Dritte Reich*, in: *History and Philosophy of the Life Sciences*, 19. 1997, S. 331–368.
- Röskau-Rydel, Isabel: „Najpiękniejsze lata”? *Okupacja w Krakowie i dystrykcie krakowskim w pamięci Niemców*, in: Traba, Robert / Woniak, Katarzyna / Wolff-Powęska, Anna (Hg.): „Fikcyjna rzeczywistość”: *Codziennność, światy przeżywane i pamięć*. 2016, S. 235–248.
- Siwec, Katarzyna: *Święty Ludwik z ulicy Strzeleckiej. 140 lat Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala Dziecięcego im. św. Ludwika w Krakowie*. 2016.
- Tomasik, Tomasz: *Profesor Josef Ströder*, in: *150 lat Katedry i Kliniki Pediatrii Uniwersytetu Jagiellońskiego*. 2015.
- Vescovi, Gerhard: *Polen: Professor Josef Ströder Ehrendoktor in Krakau*, in: *Deutsches Ärzteblatt*, 76(2). 1979, A–74 (URL: <https://www.aerzteblatt.de/archiv/143555/Polen-Professor-Josef-Stroeder-Ehrendoktor-in-Krakau>, 30.06.2024).
- Wójcicka, Ewa: *Okupacja Polski w niemieckojęzycznej literaturze faktu w kontekście kultury pamięci*, Dissertation: Uniwersytet Warszawski. 2023.